Rok XIV. Nr 266 (4942). Wilno, sobota 11 listopada 1939 r. Cena 40 groszy

KURJER WILEŃSKI

„VILNIAUS KURJERIS"

Dynamizm 11 listopada

W osobliwych warunkach politycznych i gospodarczych naród polski obchodzi rocznicę niepodległości Polski.

Niewątpliwie nasuwa się do rozważań wiele wspomnień i różnorakość faktów z minionej przeszłości, które myśl polska musi przeżyć ponownie, przebijając się przez ogrom obecnego chaosu, aby wyjść na wyraźniejszą ścieżynę, prowadzącą do przyszłości. Te powikłania myślowe są tak wielkie, te splątania są tak nadzwyczajnie pogmatwane, że postawienie pierwszego kroku na ścieżynce ku przyszłości jest wprost wielkim, przerastającym siły człowieka — wysiłkiem. Dlatego tak łatwo myśl ludzka chodzi obecnie manowcami plotki, tak łatwo spada w otchłań beznadziejności i rozpaczy, bo tam najsnadniej milknie sumienie i giną w mroku palące wstydy.

Niewątpliwie w tym dniu osobliwej rocznicy serce nierówne ma tony. Gdy krew w organizmie boleśnie zranionym obiega nienormalnie, serce nie może bić regularnym rytmem, stąd tak łatwo o zbytni udar waru krwi do głowy lub zamarcie życia na bolesną chwilę.

Osobliwa rocznica, osobliwe myśli pod czaszką Polaka, osobliwe uderzenia jego serca..

I gdyby jedynie myśl ludzka i serce decydowało o doli polskiej, niewątpliwie nieprędko moglibyśmy wejść na tę nikle zaznaczającą się ścieżynę, która prowadzi do przyszłości.

Nie zeszlibyśmy w tym dniu uroczystej rocznicy z niebezpiecznej drogi rozważań i refleksji, w której się znajduje tak wiele cierni zatrutych dla serca, tak wiele bolesnych faktów dla myśli.

Czujnie wsłuchując się w współczesny słownik przeciętnego Polaka, doszukamy się takich wyrazów, które powstały w okresie upadku Pierwszej Rzeczypospolitej i przez długie dziesiątki następnych lat jak ćwieki do trumny wbijały się głuchym uderzeniem przeznaczenia w duszę polską. Niebezpieczeństwo tych słów, których wymieniać niepotrzeba, dla dnia obecnego i najbliższego jutra jest oczywiste. Dlatego, kto będzie przemawiał w dniu rocznicy listopadowej do innych, niechaj czujnie dobiera właściwych słów, unika wspomnień bolesnych, łatwych porównań i tych niebezpiecznych wyrazów, które Naród polski już złożył w swym grobie i przywalił je przed przeszło dwudziestu laty kamieniem swego wyzwolenia.

Gdyby tylko obolała myśl człowieka decydowała o dniu obecnym, Polak upadłby pod obuchem faktów i zestawień.

Gdyby serce jedynie decydowało o dniu jutrzejszym, ciężka byłaby rozmowa z własnym sumieniem.

Na szczęście człowiek posiada w sobie jeszcze jeden potężny motor, który reguluje uderzenia serca i sprowadza myśl na ziemię, jest nim wola. Ona to wyprostowuje krzyże ludzkie gnące się pod wielkim brzemieniem losu i ona to otwiera oczy, aby patrzyły prosto w oblicze nieszczęścia, chociaż obolałe powieki ołowianymi ciężarami ku ziemi opadają; ona każe przedzierać się wśród labiryntów człowiekowi, chociaż siły jego dawno się wyczerpały i organizm spragniony odpoczynku; ona zaprzecza każdemu oczywistemu faktowi, wspomagana wiarą w zwycięstwo.

Wola, ten przyjaciel mózgu i serca ludzkiego, w rozważaniach rocznicy 11-ego listopada odrzuca zbyteczny balast porównań z dawno minionego okresu upadku, odsuwa w cień układne blaski okresu zmartwychwstania, a domaga się od mózgu i serca ludzkiego wyciągania wniosków z samego istnienia. Nie utuli bólu dotkliwego, nie uspokoi serca boleśnie zranionego, każe poprostu żyć i iść naprzód. Wola utrwala ten pewnik, że dopóki siły w człowieku, dopóty musi trwać jego trud. Tym się różni człowiek cywilizowany od barbarzyńcy, że że ruin i zgliszcz nie porzuca, lecz je odbudowuje.

Dzień 11-go listopada, który poprzedził trud udany i trud daremny kilku pokoleń, na którym się złożył geniusz Wielkiego Marszałka o wysiłek szarego człowieka, w chwili obecnej jest dla nas nietyle wspomnieniem i okazją do okolicznościowych przemówień i rachunkiem sumienia, jest nietyle buntem skrwawionego serca i rozpaczliwego istnienia, jest raczej przykładem dynamizmu Narodu i pokolenia.

Dlatego rzeczy pozytywne są w rozważaniach naszej rocznicy dobrem niezniszczalnym, pokrzepieniem, i pierwszym krokiem na ścieżynce, którą przebyć musimy, aby wyjść z chaosu obecnego.

Grzegorz Guldon.

Program obchodu 11 listopada

W dniu dzisiejszym z okazji polskiego święta narodowego odbędą się nabożeństwa w kościołach i obchody szkolne dla polskiej młodzieży szkolnej według programów ustalonych przez dyrekcje i kierownictwa tych szkół.

O godz. 10-tej w kośc. św. Jana odbędzie się nabożeństwo organizowane przez Uniwersytet i o godz. 17-ej akademia w Sali Śniadeckich U. S. B. i o tejże godzinie rozpocznie się przedstawienie w Teatrze na Pohulance.

Po zamachu na Hitlera

3 mtr gruzu spadło w tym miejscu, gdzie stał Führer

BERLIN. 10.XI, (o. s.) Cała prasa niemiecka omawia zamach na kancl. Hitlera w Monachium. Wszystkie niemal dzienniki oskarżają o dokonanie zamachu wywiad brytyjski, stwierdzając, że ślady prowadzą za granicę. Charakterystyczne przy tym jest to, że wszystkie pisma niemieckie, nawet bardzo zaangażowane w t. zw. ruchu neopogańskim, dziękują Bogu, że Hitler ocalał.

Dziś rano szef „Gestapo" Himmler ogłosił oficjalny komunikat, wydany na podstawie opinii komisji fachowców, którzy badali miejsce wybuchu. Komunikat stwierdza m. in., że zamach przygotowany był od dłuższego czasu z wielką skrupulatnością. Zamachowcy opracowali plan niezwyle starannie i wykonali go bardzo precyzyjnie. Gdyby kancl. Hitler w ostatniej niemal chwili nie zmienił programu uroczystości, on sam i jego najbliżsi współpracownicy byliby niewątpliwie zginęli.

Wybuch nastąpił o godz. 9.20, po tym już, jak kanclerz opuścił winiarnię Burgerbreuskeller. Zwykle Hitler kończył swoje przemówienie po godz. 10 i uczestniczył w dalszych uroczystościach. Tym razem jednak program nagle i to w ostatniej chwili został zmieniony, czego zamachowcy nie mogli przewidzieć.

Komunikat podaje następnie 5 nazwisk zabitych. Nie są to nazwiska znanych przywódców partii. Tożsamość dwóch ofiar, jak wynika z komunikatu, nie została na razie ustalona.

Komisja, powołana przez Himmlera stwierdziła, że wybuch spowodowała mina zegarowa o niezwykle wielkiej sile, bardzo precyzyjnie skonstruowana. Mina ta została ulokowana na strychu lokalu, akurat nad miejscem, które zwykle zajmował kanclerz. W tym miejscu, gdzie stał kanclerz, spadło z górą trzy metry gruzu.

Komenda policji w Monachium wydała odezwę do wszystkich monachijczyków, by brali czynny udział w poszukiwaniu sprawców. Tysiące osób zgłaszają się do policji ze wskazówkami.

PARYŻ. (o. s.). Prasa paryska przynosi obszerne sprawozdania o wybuchu w Monachium, wyrażając przekonanie, że jest to groźne memento dla ustroju hitlerowskiego w Niemczech.

Cała prasa francuska odrzuca sugestie niemieckie, że zamach dokonany został przez urzędników angielskiego wywiadu. Zdaniem prasy angielskiej i francuskiej, zamach dokonała grupa opozycyjna w łonie partii.

BERLIN. (O. s.). W Berlinie ogłoszono dziś rano nowy dokument, stwierdzający, że nagroda za ujawnienie sprawców zamachu wynosi 900 tys. mk.

Himmler wyznaczył dodatkowo 300 tys. marek dla zagranicznych informatorów, którzy przyczynią się do wykrycia zamachowców.

LONDYN. (o. s.). W Londynie podkreśla się, że wczoraj ochrona pałacu Hitlera w Berlinie została znacznie zwiększona.

Nazwiska zabitych

MONACHJUM. DNB ogłosiło nazwiska zabitych podczas zamachu: Franz Lutz z Monachjum, który otrzymał order niemiecki w dniu 9 listopada i był członkiem hitlerowskich części szturmowych; Wilhelm Kaiser z Solln, niedaleko Monachjum, kupiec, który także otrzymał order w dniu 9 listopada, był oficerem zmotoryzowanego korpusu i należał do szturmowców, nieznana kobieta, możliwie kasjerka piwiarni Maria Henle z Monachium; Weber, zapowiadacz radiowy; Leonhard Reindl, woźny; Emil Kasberger, członek orkiestry monachijskiej; Eugen Schachta, najstarszy członek organizacji automobilistów niemieckich. Nazwisko jeszcze jednego zabitego nie zostało dotychczas ujawnione." **(Elta)**

Dziś z powodu dnia 11 listopada redakcja, administracja i drukarnia „Kurjera Wileńskiego" będą nieczynne. W niedzielę więc pismo nasze nie wyjdzie. Następny n-r „Kurjera" ukaże się w poniedziałek, 13 listopada.

Hitler atakuje Anglię i oszczędza Francję

MONACHJUM. (Streszczenie z komunikatu Elty). W swojej mowie środowej w Monachjum Hitler zaatakował energicznie Anglię za jej zamach zniszczenia narodu niemieckiego. Tylko Anglia, mówił Hitler, pragnie prowadzić wojnę. Churchill i Chamberlain oświadczyli niedawno: nie walczymy przeciw narodowi niemieckiemu, walczymy tylko przeciw ustrojowi niemieckiemu, walczymy, aby naród niemiecki był oswobodzony z ciężaru militaryzmu. Dzisiaj, mówił Hitler, minister angielski ze łzami w oczach powiada: chcielibyśmy porozumieć się z Niemcami, gdybyśmy mogli uwierzyć słowu rządu niemieckiego. Ja powiadam to samo: od słowa rządu angielskiego zależy porozumienie się z Anglią. Czy był taki drugi naród, który przez ostatnie 20 lat był tak okłamywany i oszukiwany przez polityków angielskich, jak naród niemiecki?

Nie uważamy mówił Hitler, aby Anglia okazała czułe serce Niemcom, gdyby rząd ich nie był w rękach hitlerowskich. Żaden rząd niemiecki, a zwłaszcza obecny nie zrezygnuje z życia, wprost przeciwnie, ja, Hitler, zagwarantuję życie i bezpieczeństwo narodowi niemieckiemu i 3 Rzeszy. Nigdy nie miałem pretensji wtrącać się do spraw angielskich czy francuskich. Jeżeli zaś Anglicy oświadczają iż tylko oni są odpowiedzialni za los narodów w Europie środkowej i wschodniej, ja na to mogę tylko odpowiedzieć: tym samym prawem Niemcy mogą być odpowiedzialni za narody w Palestynie, Egipcie i nawet za narody znajdujące się w Indiach.

Jeden Anglik oświadcza, iż granica Anglii znajduje się przy Renie, inny zaś mówi iż przy Wiśle. Na to, mówił Hitler, mogę tylko odpowiedzieć: panowie, wracajcie prędzej do Tamizy. W przeciwnym wypadku ja sam pomogę odszukać wam swoją granicę. Dzisiejsze Niemcy są zdecydowane zabezpieczyć bezpieczeństwo swych granic oraz swego obszaru życiowego.

W dalszym ciągu Hitler oświadczył, iż rozpoczęta wojna jest drugą wojną punicką, jednak nie jest pewne, kto w tym wypadku jest Rzymem a kto Kartaginą. W swojej mowie w Reichstagu już mówiłem, iż nic więcej nie mogę dodać. My Niemcy, będziemy rozmawiali z Anglikami w inny sposób i tę mowę oni napewno zrozumią. Ubolewamy tylko iż Francja znalazła się w służbie podżegaczy wojny i kroczy teraz wspólnie z Anglią.

Co do Niemiec, oświadczamy, iż nie obawiamy się frontu i już pokazaliśmy, jakie wyniki zostały przez nas osiągnięte na dwóch frontach. Obecnie zaś posiadamy tylko jeden front i jesteśmy pewni, iż tu zwyciężymy. Dokonanie porozumienia naszego z Rosją Sowiecką nie jest zwycięstwem polityki niemieckiej, a tylko zwycięstwem rozumu.

Jeżeli się powiada, że wojna będzie trwała trzy lata, na to ja odpowiadam: okres wojny nie ma żadnego znaczenia, ponieważ Niemcy nigdy nie skapitulują. Mnie się powiada, mówił dalej Hitler, iż Anglia jest przygotowana na wojnę trzyletnią. W tym dniu, gdy Anglia ogłosiła wojnę, dałem rozkaz marszałkowi Goeringowi, aby były poczynione przygotowania do wojny pięcioletniej, dla tego, że nie skapitulujię i po pięciu latach. Niemcy pokażą, co może zdziałać naród 80 milionów, kierowany jednolitą wolą. **(Elta)**

Generałowie Żeligowski i Bortnowski żyją

W dniu 10 listopada do Kowna z całkiem wiarogodnych źródeł nadeszła wiadomość, iż gen. broni Lucjan Żeligowski żyje — udało się mu przedostać do Paryża, gdzie oddał się do dyspozycji rządu.

W dniu 23 października gen. Żeligowski był obecny w Bazylice Notredame des Victoires w Paryżu.

Otrzymaliśmy informacje, że gen. Bortnowski żyje. Dostał się do niewoli w walkach z Niemcami nad Bzurą i znajduje się w jednym z obozów dla jeńców w Niemczech.

Zmiana statutu Banku Litewskiego

„Siewodnia" donosi z Kowna, że Sejm przyjął dziś ustawę o zmianie statutu Banku Litewskiego. Między innymi uchwalono emisję w sumie 36 miljonów litów w związku z przyłączeniem Wilna i okręgu wileńskiego,

Obieg banknotów, wynosi dziś 160 miljonów litów, łącznie z nową emisją dojdzie prawie do 200 miljonów.

Miłość Ojczyzny

Nic tak nas nie podnosi moralnie i nic tak nie jednoczy społecznie, jak dobrze poznana i serdecznie pielęgnowana miłość ojczyzny. Wyraz ojczyzna budzi w sercu naszem jakieś dziwnie piękne i słodkie uczucia. Ten chyba nie czuje, co to ojczyzna, któremu namiętności spaliły serce na popiół i w sercu którego już nie tli żadna iskierka szlachetna — spodlony zagrzązł w błocie i sprzedał swoje sumienie...

Wyraz ojczyzna przypomina Boga, bo ojcem ojczyzn, jest Ojciec w niebie. „Ojczyzna — mówi Skarga — jest matką najpierwszą i najzasłużeńszą, od której wszystko mamy, która gniazdem jest matek wszystkich i skarbnicą dóbr naszych wszystkich.

Wielka to szkoda, że nie wszyscy pojmujemy znaczenie ojczyzny; nie wszyscy rozumiemy, że mamy święty obowiązek miłować ojczyznę i nie wszyscy wiemy, jakim sposobem ten obowiązek spełniać należy. Dzieje się tak dla tego, że ludzie rzadko patrzą na miłość ojczyzny okiem, wiarą. Jedni kochają ojczyznę po pogańsku, stawiając ojczyznę ponad wszystko na świecie; dla takiej ojczyzny wyrzekają się Boga, kościoła katolickiego i zbawienia wiecznego. Gotowi są świat cały rzucić pod nogi swego narodu. Tacy grzeszą zbytkiem uczucia i pogwałceniem praw przyrodzonych narodów innych. W takiem pojęciu niema prawdy, a więc i niema prawdziwej miłości ojczyzny — jeno namiętność zwierzęca. Drudzy znowu starają się wmówić, że miłość ojczyzny jest przesądem szkodliwym i dla tego starają się wyrwać z serc to uczucie w imię internacyonału socyalistycznego, komunistycznego i bezbożnego. Inni zapominają, że narody nie są dziełem ludzkiem, lecz Bożym prawem, natury świętej.

Ludzie mogą wytworzyć i uporządkować państwa, ale przeróżne narody zawsze pozostaną dziełem Boga. Nie rozumnie ten czyni, kto wszystkie — naprzykład— dęby chciał by przerobić na sosny; wszelkie próby skończą się na tem, że dęby dębami pozostaną, a sosny sosnami będą.

Sprawa miłości ojczyzny i wypływających z niej następstw jest bardzo żywa i bardzo drażliwą. Z nią spotykamy się na każdym kroku i spotykać się będziemy ustawicznie i wszędzie; dla tego musimy ją doskonale i uczciwie zrozumieć.

Miłość ojczyzny tylko wówczas będzie prawdziwą, godziwą i chwalebną, gdy będzie katolicką (powszechną) sprawiedliwą i opartą na przykazaniu miłości względem wszystkich narodów i ludzi.

Katolicyzm, z natury swoich zasad obyczajowych i społecznych, powinien być duszą każdej narodowości. Jak dusza ożywia i rządzi ciałem, tak katolicyzm nadaje narodom życie prawdy i prowadzi do chwały i dostojności historycznej. Każdy człowiek pojedyńczo wzięty ma zapewnioną nieśmiertelność, ale narody nie są nieśmiertelne. Wiemy z historyi, że wiele narodów wyginęło i wiele jeszcze wyginie; więc wszelka brawura: nasz naród nie zginie, nasz naród zginąć nie może i t. p. — jest sobie ozdobą stylu i nic więcej. Jeżeli jednak pragniemy, żeby nasza ojczyzna nie zginęła, budujmy ją na tej opoce, na której Chrystus zbudował kościół swój— budujmy na katolicyzmie, bo tylko katolicyzm ma obietnicę: „bramy piekielne nie zwyciężą go. (Mat. XVI, 18).

Każda narodowość w Kościele jest jak obraz na murze malowany, weń wsiękły. Dopóki mur cały, jakkolwiek by obraz był uszkodzony, wszystko da się naprawić; ale skoro mur się obali, wówczas nie pomogą teorie społeczne— naród upada, rozdrabia się, ściera się i ginie i upadek ten bywa straszny i połączony ze zdziczeniem nieopisanem oraz klęskami niedającemi się obrachować. Widzimy to tam, gdzie od prawdy Bożej odstąpiono. Prawda fałszem przymieszana walczy z fałszem okraszonym prawdą i dla tego walka jest zacięta i długa, bo fałsz zawsze mocny przeciwko prawdzie niecałej, a prawda wtedy tylko zwycięża, gdy jest całkowita. Ludzie narzekają i uskarżają się na zgubne zasady i skutki, ale zwrócić się do Boga nie chcą, do Boga, który w zakonie swoim i w Kościele złożył lekarstwo na choroby tak społeczne jak osobiste. Są prawa odwieczne, które gdy kto zmienia, przez to sam podważa podwaliny społeczeństw; wówczas narody się chwieją jakby winem opojone. Duch zawrotu porywa je, więc przewracają się, jak chory, na swem łożu „iż przestąpili zakon, odmienili prawo, złamali przymierze wieczne". (Izai. XXIV 4-5).

Pierwszym tedy naszym obowiązkiem — jeżeli ojczyznę kochamy — jest wszystkich nawoływać do kościoła, do jednego pasterza i jednej owczarni; wszystko zaś mierzyć wiarą katolicką, nieulegając żadnym złudzeniom i pokusom. Najlepszym synem ojczyzny jest człowiek cnotliwy i konsekwentny.

Podstawą wszystkiego, co istnieje na ziemi i na niebie, jest sprawiedliwość, to jest dokładny wymiar i oddanie tego, co się komu słusznie należy. Na sprawiedliwości musi być oparta nasza miłość ojczyzny, każdy naród ma swoje opatrznościowe posłannictwo; z tego powodu każdy ma swoją historię i swoje prawo, potrzeby, cechy, swój temperament i swoje umiłowania. Zadaniem cywilizacji jest tak ułożyć stosunki między narodami i państwami, żeby osobne narodowościowe i społeczne grupy mogły nie tylko istnieć w bezpieczeńj wolności, lecz wzajemnie się wspierać i dopomagać do osiągnięcia wszechludzkich ideałów, stojących ponad wszystkimi narodami, ludami plemionami i państwami.

Nie trzeba myśleć, że katolicyzm jest czemś kosmopolitycznym, bezpłciowym i bezbarwnym. Wcale nie. Katolicyzm powtarzam, ma być duszą każdego narodu i w każdym narodzie jest u siebie, bo przyczynia się do pełniejszego i doskonalszego rozwoju poszczególnych narodów potrzeb i przymiotów.

Prawdziwa miłość ojczyzny niezapomina, że wszystkie stosunki nasze z bliźnimi, najbliższymi i najdalszymi, rodakami, obcymi i wrogami, określił Chrystus przykazaniem: „Będziesz miłował P. Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego jako samego siebie". (Łuk. X 27).

X. Michał Rutkowski.

Z SOSNOWSKICH

BARBARA ADAMSKA

urodzona na Wołyniu

opatrzona św. Sakramentami zmarła w dniu 9-go listopada 1939 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 11 listopada o godz. 8 rano w Kaplicy pensjonatu „Betania".

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Konarskiego 33 (pensjonat „Betania") na cmentarz po-Bernardyński o godz. 1 (13) po poł. tegoż dnia.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKI I SYN

P. Władysławowi Adamskiemu z powodu zgonu Jego Matki ś. p. Barbary z Sosnowskich Adamskiej wyrazy serdecznego współczucia składa Wydawnictwo Kurjera Wileńskiego, pracownicy Kurjera Wileńskiego i współpracownicy drukarni „Znicz".

Pomoc amerykańska Polakom

NOWY JORK, 8. XI. (Elta). W Nowym Jorku przy udziale czynników rządowych została powołana do życia komisja do spraw pomocy ludności cywilnej w Polsce. Komisja ta będzie pracowała według tych samych planów co organizacja Hoovera w Belgii w okresie I Wojny Światowej.

Na posiedzeniu komisji zdał raport po powrocie z Polski generalny konsul Podowski. Konsul Podowski zakomunikował, że w chwili obecnej **700 tysięcy mieszkańców Polski znajduje się bez dachu nad głową z powodu zniszczenia domów i mieszkań.**

* * *

Należy dodać, że jak donosi gaz. „Echo" Amerykański Czerwony Krzyż przysłał Lit. Czerwony Krzyżowi **dla uchodźców z Polski, okupowanej przez Niemcy i ZSRR znajdujących się w Wilnie 10 tysięcy dolarów.** Ameryka ie obiecali również pomoc w naturze wartości 15 tys. dolarów.

Jak [illegible] w Puszczy Białowieskiej

BERLIN. 8. XI. (Elta). Połpred sowiecki w Berlinie Szkmarcew wydał z okazji 22-ej rocznicy rewolucji październikowej wielkie przyjęcie, na którym byli między innymi obecni Ribbentrop i marszałek Goering. Interpelowany przez dziennikarzy marsz. Goering oświadczył „Gdyby ktoś w 1933 roku przepowiedział przyjaźń pomiędzy Berlinem i Moskwą uważano by go za nienormalnego. Dziś jest inaczej i jeżeli ja przybyłem do poselstwa sowieckiego jest to więcej niż można wypowiedzieć słowem".

Król i Królowa Anglii złożyli pierwsi ofiarę na rzecz uchodźców z Polski

LONDYN, 9. XI. W Londynie odbywają się obecnie zbiórki na pomoc dla uchodźców z Polski. Pierwszą ofiarę złożyła Królewska para angielska. Do Rady organizacyjnej wchodzi premier Chamberlain i min. spraw zagr. lord Halifax.

Zarządzenia obronne Holandii

LONDYN. 8. XI. Jak donoszą z Hagi rząd holenderski wydał zarządzenie wysadzenia w powietrze tam w okręgach pogranicznych.

Dywersanci na spadochronach lądują we Francji

PARYŻ, 9. XI. W wojennych kołach francuskich wywołało duże zaniepokojenie wykrycie na tyłach wojsk francuskich szpiegów spuszczanych na spadochronach przez samoloty niemieckie.

Rozmowy fińsko-sowieckie

MOSKWA, (o. s.). Wczoraj wznowione zostały rokowania sowiecko-fińskie. Pierwsza konferencja w której wziął również udział Stalin, trwała z górą godzinę.

O przebiegu konferencji ani Moskwa, ani Helsinki nie wydały komunikatu.

Kary za nadużycia przy wymianie złotych

Zauważono, że niektóre osoby próbują wymienić złote na lity kilkakrotnie. Osoby te zwracają się do komisariatów policji z dokumentami innych osób, prosząc o ich zatwierdzenie. Osoby takie karane będą z całą surowością. Kilkanaście osób zostało już aresztowanych. Przeciwko niektórym osobom wszczęto śledztwo. (N)

Od Wydawnictwa

W celu ukrócenia spekulacji naszym pismem ustalamy: Egzemplarze „Kurjera Wil." we wszelkich kolorach (zielony, seledynowy i in.) oprócz pomarańczowego są w sprzedaży ulicznej wyłącznie za cenę 40 groszy. W tych kolorach wypuszczamy 85 % całego nakładu.

15 % nakładu jednakże zmuszeni jesteśmy sprzedać w walucie litewskiej po 20 centów. Całkowity wpływ ze sprzedaży w centach użyty będzie wyłącznie na zakup papieru gazetowego, który można nabyć jedynie za lity. Te 15 % nakładu drukujemy w kolorze pomarańczowym.

Apelujemy do czytelników — przyjaciół pisma o poparcie wysiłków wydawnictwa przez nabywanie egzemplarzy pomarańczowych po 20 centów. **Apelujemy również o zaprenumerowanie „Kurjera" w cenie 5 litów miesięcznie (z dostarczeniem do domu w godzinach rannych). Jest to cena prenumeraty prowizoryczna, ustanowiona na pierwszy miesiąc, którą postaramy się w najbliższej przyszłości obniżyć.**

Przegląd prasy

„Austria do Austriaków, Czechy do Czechów, Polska do Polaków".

Wczorajsza prasa francuska wypowiada się cała na temat belgijsko-holenderskich propozycyj pokojowych. Stosunek prasy jest krytyczny. Gazety francuskie podkreślają, że wprawdzie Francja ocenia motywy, które pobudziły monarchów do inicjatywy w sprawie pokoju, nie może to jednak wpłynąć na stanowisko Anglii i Francji.

„Le Petit Parisien" pisze: „Nie dziwimy się, że król Leopold i królowa Wilhelmina pragną prędkiego pokoju, który by uwolnił ich kraje od gróźb ze strony sąsiadów. Obaj monarchowie nie będą się jednak dziwili, że Anglia i Francja pozostaną przy oświadczeniach Chamberlaina i Daladier, złożonych po niedawnych oświadczeniach pokojowych samych Niemiec. Od tej chwili nie stało się w Niemczech nic co by zmieniło sytuację. Obaj monarchowie sami przecież przyznali, że w obecnych warunkach nasza zgoda na ich propozycje, oznaczałaby zwycięstwo Niemiec, ponieważ sankcjonowałaby rozbiór Polski.

W podobnym duchu wypowiada się cała prasa francuska. „Figaro" pisze: „...chcemy sprawiedliwego pokoju. Niech Niemcy przede wszystkim oddadzą Austrię — Austriakom, Czechy — Czechom i Polskę — Polakom. Nie jest to jednak jeszcze wszystko. Niemcy muszą jednak dać gwarancje trwałego pokoju.

„Le Jour" wskazuje, że Hitler i Ribbentrop są sprawcami napadu na Polskę i triumfu siły. I jedno i drugie jest niesprawiedliwe i nie do przyjęcia".

Podobne stanowisko zajmuje prasa angielska.

Restauracja Polski — warunkiem pokoju

Czwartkowe „Siegodnia" umieszcza długi telefon własny z Londynu na temat warunków przyszłego pokoju.

Pierwszym i głównym warunkiem Anglii, donosi korespondent, byłoby otrzymanie gwarancji, że raz na zawsze epoka napadów na państwa sąsiednie będzie skończona.

Gdyby Anglia była pewna, że takie gwarancje można otrzymać, mogłaby ona zgodzić się na inicjatywę pokojową państw neutralnych. Takie gwarancje nietylko słowne, są możliwym warunkiem angielskim.

Za główny jednak warunek wskrzeszenia pokoju europejskiego uważa Anglia, jak pisze „Siegodnia". stworzenie Niepodległej Polski i Czechosłowacji w dawnych granicach".

Warunki te nie są więc łatwe do przyjęcia dla obecnych kierowników Rzeszy. (1)

—oxo—

Solidarność państw bałkańskich

BELGRAD, 9.XI. Prasa jugosłowiańska podkreśla intensywną działalność dyplomacji bałkańskiej. Jugosławia i inne państwa bałkańskie szykują się do konferencji ogólnej, na której powzięte zostaną uchwały o dalszych krokach, mających na celu zachowanie neutralności tych państw.

Państwa bałkańskie zdecydowane są zachować neutralność za wszelką cenę, bez względu na to jakie burze będą jeszcze szalały nad Europą. W konferencji bałkańskiej, która zostanie zapewne zwołana w Bukareszcie wezmą udział Rumunia, Jugosławia i Turcja.

Kartki żywnościowe

winny być podpisane przez właścicieli domów

Zarząd Miejski w Wilnie podaje do wiadomości, że wydane mieszkańcom karty żywnościowe winne być do dnia 10.XI 1939 r. podpisane przez właścicieli domów lub osoby prowadzące meldunki. Sklepy spożywcze po tym terminie będą honorować jedynie karty żywnościowe, które będą opatrzone: 1) tłoczoną pieczęcią m. Wilna, 2) pieczęcią domową i podpisem właściciela domu lub prowadzącego meldunki oraz 3) pieczęcią firmową sklepu.

Bez tych znaków karty są nieważne. Każdy sklep ma obowiązek podejrzane karty zatrzymywać a ich posiadaczy oddawać policji dla przeprowadzenia dochodzenia.

Jednocześnie powiadamia się, że na bon „tłuszcze" sklepy spożywcze, które mają przydział wędlin, wydają: na 2 tygodnie $^1/_4$ klg. szmalcu, $^1/_4$ klg. boczku i $^1/_2$ klg. kiełbasy, albo sklepy mięsne: $^1/_4$ klg. szmalcu, $^1/_4$ klg. boczku i $^1/_3$ klg. wieprzowiny.

Winni nieprzestrzegania powyższego będą karani według obowiązujących ustaw, prócz tego właściciele sklepów będą rozbawieni przydziału produktów.

Uchodźcy!

Nie sprzedawajcie za bezcen przedmiotów wartościowych

W ostatnich dniach zdarza się coraz częściej, że uchodźcy, znajdujący się w krytycznej sytuacji materialnej, ściśle — nie posiadający ani złotych ani litów — sprzedają bardzo tanio za lity lub złote polskie przedmioty wartościowe, np. złote pierścionki, zegarki, kolczyki i t. p. oraz futra, części ubrań, buciki itd. Różne, o watpliwej wartości moralnej indywidua korzystają z nędzy ludzkiej i skupują te przedmioty za bez en. Wiemy dobrze, że w Wilnie już od szeregu lat żerują na tego rodzaju tranzakcjach tak zwane „hieny licytacyjne", które trudnią się przede wszystkim skupem przedmiotów licytowanych. Obecnie typki te rzuciły się na skupywanie przedmiotów od uchodźców. Jest to swego rodzaju kasta dobrze zorganizowana, solidarna. Utrzymuje ona w sposób sztuczny ceny na niskim poziomie, ofiarowując grosze i porcczas targu podnosząc o niewiele.

Należy pamiętać, że przedmioty ze złota obecnie posiadają b. dużą wartość. Jak nas informują zarówno przedstawiciele władz litewskich jak i prywatne osoby w Kownie jak i innych miastach Litwy ceny na przedmioty wartościowe są wysokie, **niewspółmiernie wyższe niż obecnie w Wilnie.**

Należy pamietać, że wkrótce w Wilnie lombard miejski zacznie wydawać pożyczki w litach pod zastaw ruchomości. Również i w Kownie istnieje lombard, który normalnie szacuje przedmioty. (wł.)

Dalszy ciąg listy wywiezionych

Rywkind Izrael, prac. „Elektritu".
Maliszewski Leonard, kier. Wydz. Zbożowego Wileńskiego Syndykatu Rolnego.
Kraft Jan, białoskórnik.
Chodoń Tadeusz, ppor.
Nowak Mieczysław, urzędnik Zakł. Sprzedaży P. M. T.
Stankiewicz Witold, fryzjer.
Bartoszewicz Michał, emeryt polic.
Bielak Ludwik, kolejarz.
Krasilewicz Antoni, st. post.
Malinowski Leon, adm. Gmachów Dyr. K. P.

Sprawy oświatowo-kulturalne Wilna i prowincji.

9 b. m. Pełnomocnik M-stwa Oświaty dr A. Juszka udzielił wywiadu prasowego w sprawach oświatowo-kulturalnych Wilna i okręgu wileńskiego:

Szkolnictwo powszechne. Wszyscy inspektorzy i ich zastępcy już kończą opracowywanie projektu sieci państwowych szkół powszechnych. W bieżącym i przyszłym tygodniu szkolnictwo zostanie przekształcone według ustaw litewskich. Szkoły prywatne zostały powiadomione o tym, że mają się odpowiednio zorganizować do 1 grudnia r. b. We wszystkich szkołach powszechnych i oddziałach wykładany będzie obowiązkowy język litewski, historia i geografia Litwy.

Szkoły średnie. Opracowano również plan przekształcenia szkół średnich i przekazano go do zatwierdzenia odnośnym władzom. Narazie zamierza się ujednostajnić system nauczania tylko w pierwszych klasach. Reorganizacja szkół średnich ma być również zakończona do 1 grudnia r. b. Do wszystkich szkół średnich wprowadza się naukę jęz. litewskiego, historii Litwy i geografii Litwy.

Szkoły specjalne. W najbliższym czasie opracowany zostanie projekt reorganizacji szkół specjalnych.

Uniwersytet. Obok innych szkół bada się też stan uniwersytetu wileńskiego. Jego przekształcenie zasadniczo zahaczy też o sytuację uniwersytetu Witolda Wielkiego. W związku z tym rozstrzygnięcie tej sprawy nieco się przewlecze.

Ogólne sprawy kulturalne. Przejmuje się Państwową Bibliotekę im. Wróblewskich w Wilnie. Jej administratorem został mianowany miejscowy Litwin p. A. Valaitis. Zapoznano się też ze stanem Archiwum Państwowego. teatrami i t. d. Zajęto się ochroną zabytków.

KRONIKA

LISTOPAD 11 Sobota	Dziś: Marcina Jutro: 5 Braci Męcz. Wschód sł.—g. 6 m. 41 Zachód sł.—g. 3 m 24

— **Przejęcie samorządu m. Wilna.** Odbywa się obecnie przejmowanie zakładów i instytucji b. magistratu wileńskiego. Studiuje się przy tym sprawy. związane z sytuacją socjalną i wspieraniem niezamożnych. (N.)

— **Przejęcie składów tytoniu i papierosów.** Rewizorzy akcyzy zakończyli już 8 b. m. przejmowanie b. państwowych składów tytoniu i papierorów. (N.)

— **Remont Radiostacji Wileńskiej.** Przeprowadza się intensywnie remont radiostacji wileńskiej. Wznowienie normalnej pracy radiostacji ma nastąpić za miesiąc. (N.)

— **Akcja Komitetu Pomocy Okręgowi Wileńskiemu.** Komitet Pomocy Okręgowi Wileńskiemu udzielił ostatnio pomocy pieniężnej milicji litewskiej w Wilnie i zwolnionym z więzień Litwinom. Ogródkom dziecięcym na prowincji przekazano pewną ilość odzieży i żywności. Komitet mieści się obecnie przy ul. Wolana Nr 6. (N.)

— **Spekulowanie kartkami żywnościowymi.** Ostrzega się właścicieli i administratorów domów, że za bezprawne rozdawanie kartek grozi grzywna pieniężna i roboty przymusowe w obozie do 6 miesięcy. Podobnie karani będą fałszerze kartek, kolporterzy fałszywych kartek i osoby, które z tych kartek korzystają. Urząd Regulacji Cen ukarał już za spekulację kartkami kilkanaście osób. Są również aresztowani. (N.)

— **Sklepy trzeba uruchomić.** Władze ostrzegają wszystkich właścicieli nieuruchomionych, jak dotychczas, sklepów, że jeśli sklepy te nie rozpoczną swej normalnej pracy zostaną zamknięte. a właściciele będą karani. Sporządzono już szereg protokułów karnych na właścicieli, ociągających się z otwarciem sklepów. (wł).

— **„Valgis" w Wilnie.** Uruchomiona już została pierwsza jadłodajnia „Valgis" w Wilnie, ul. Mickiewicza 11, w lokalu b. restauracji „Palais de Danse". W jadłodajni obowiązuje opłata tylko w litach. Otrzymać tam można prawie wszystkie potrawy i trunki, co w jadłodajni „Valgis" w Kownie.

— **Zaopatrywanie Wilna w opał.** W chwili wkroczenia do Wilna wojsk litewskich tutejsze składy opałowe były kompletnie ogołocone. Tymczasem potrzeby instytucyj i ludności cywilnej są ogromne. Litewski departament leśnictwa kieruje obecnie do Wilna transporty z drzewem. Codziennie do miasta nadchodzi od 6 do 10 wagonów rozmaitych gatunków drzewa.

Rozprowadzeniem drzewa zajmuje się obecnie referat opałowy, który utworzony został przy wydziale aprowizacyjnym Magistratu. Referat ten urzęduje załatwiając masy inte esantów codziennie od godz. 8 rano do godz. 15.

Drzewo wydają obecnie 2 składy, a mianowicie przy ul. Ponarskiej 3, Ponarskiej 44 i Rossa 6. Opał na składach tych wydaje się na podstawie skierowania referatu opałowego od godz. 9 do 13.

Należy zaznaczyć, że wobec ogromnych braków opałowych Wilna, drzewo wydaje się obecnie w pierwszym rzędzie instytucjom, szpitalom, piekarniom, zakładom i zrzeszeniom. Ludność cywilna może nabywać drzewo na kartki żywnościowe w miarę pozostania zapasu.

Władze litewskie zamierzają również zaopatrzyć również Wilno w pewien zapas węgla. (c).

— **Spółdzielnia adwokacka.** Adwokatura wileńska projektuje utworzenie spółdzielni spożywczej. Członkowie Izby wileńskiej i ich rodziny, życzący należeć do spółdzielni, winni się zgłosić do lokalu Rady w godz. od 10 do 14 codziennie do dnia 15 bm. celem zapisania się na listę przyszłych członków, by można było zorientować się do ilości uczestników, wysokości składek itd.

— **Misja Amerykańska.** Wiemy z wiarogodnego źródła, że Misja Amerykańska t.zw. Hoovera obrała za siedlisko Kowno z zamiarem wysłania do Wilna stałego delegata.

Przyjazd przedstawiciela owej misji ratunkowej dla Wilna napewno przyczyni się do tego, iż Wilno by będzie wiadomy gdyż akcja ratownicza amerykańska będzie w kontakcie z komitetem uchodźców.

Ale ważnym jest bardzo by organizacje społeczne i charytatywne Wilna zwały zebranie i opracowały program akcji ratowniczej do przedstawienia misji amerykańskiej.

Jak wyglądać będzie nowa Rada Miejska?

Samorząd nasz ma ulec reorganizacji. Jak słychać. niedawno wybrani radni utracą swe mandaty. Nie urzędują również ławnicy.

Jak zdołaliśmy się poinformować, nowa Rada Miejska powołana utworzona ma być nie z wyboru, a z nominacji. Prawdopodobnie tymczasowa Rada Miejska Wilna składać się będzie z 12 osób.

Uwadze właścicieli gruntów

W okręgu wileńskim obowiązuje obecnie ustawodastwo litewskie. W związku z tym, mieszkańcy okręgu wileńskiego, zgodnie z ustawą o trybie nabywania ziemi (V. Ż. 642), nie mają prawa przekazywać swych gruntów bez specjalnego zezwolenia Min. Rolnictwa. Kto pragnie uzyskać takie zezwolenie, winien złożyć w Urzędzie Pełnomocnika M-stwa Rolnictwa w Wilnie podanie z 3-litowym znaczkiem stemplowym. Do podania winno być załączone zaświadczenie samorządu gminnego z 2-litowym znaczkiem stemplowym. Umowy i akty przekazywania ziemi bez wspomnianego zezwolenia są nieważne. (N.).

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance

Dziś, w sobotę dnia 11 listopada b.r. o godz. 17-ej wieczór wypełni dramat Kazimierza Brończyka „Rejtan". Przedstawienie poprzedzi przemówienie profesora D-ra Konrada Górskiego. Inscenizacja i reżyseria dyr. Leopolda Pobóg-Kielanowskiego, odtwarzającego jednocześnie postać króla Stanisława Augusta. Ilustracja muzyczna Antoniego Zulińskiego. Udział bierze cały zespół artystyczny Teatru Miejskiego na Pohulance. Oprawa plastyczna J. i K. Golusów.

Teatr muzyczny „Lutnia"

Dziś jedna z najmilszych operetek O. Straussa „CZAR WALCA".

W poniedziałek raz tylko jeden grana b. dziś brawurowa operetka „KRÓL WŁÓCZĘGÓW".

Otwarcie Rewii

W sobotę, 11 listopada w sali kino-teatru „Światowid" — Mickiewicza 9 — otwiera swe podwoje najtańszy w Wilnie art.-lit. Teatr Rewii pod kier. F. Kochańskiego i A. Jakształsa, przebojową premierą pt. „Witamy" w 2 cz. 14 obrazach. Na czele doskonałego zespołu ulubieńcy publiczności Maria Żejmówna, Witold Conti, Antoni Jaksztas, duet Worton i inni.

Codziennie 2 przedstawienia o 4 i 6 wiecz. punkt.

Ofiary

Pracownicy II Urzędu Skarbowego w Wilnie złożyli w Czerwonym Krzyżu (Mickiewicza 7) jako ofiarę dla uchodźców 2 kg 600 gr kiełbasy i 2 kg 400 gr smalcu.

Zaczadzenia w Wilnie

Bieg historycznych wydarzeń nie zmienił niektórych „sezonowych zwyczajów" wileńskich. w listopadzie w Wilnie stale notowano wielką ilość zaczadzeń. To samo dzieje się również obecnie. W ciągu ubiegłej nocy pogotowie ratunkowe kilkakrotnie interweniowało przy udzieleniu pomocy ofiarom czadu. Tak np. na ul. Litewskiej 8 zaczadziała poważnie Cecylia Proniewiczowa. Przy ul. Kalwaryjskiej 40 zaczadziała rodzina Mullerów, składająca się z 5 osób. (c).

100 tys. funtów na pomoc uchodźcom na Węgrzech

LONDYN. Onegdaj lord Halifax w Izbie Lordów zakomunikował, iż rząd W. Brytanii wyznaczył kwotę 100.000 funtów sterlingów na rzecz uciekinierów z Polski na Węgrzech. Suma ta będzie zużytkowana na ubrania, leki itd. Pogłoski, iż pomoc będzie udzielona uchodźcom z Polski w innych krajach, okazały się nieprawdziwe. (Elta).

600 tys. Belgów pod bronią

LONDYN, (o. s.). Prasa angielska w dalszym ciągu alarmuje o niebezpieczeństwie inwazji niemieckiej na Holandię i Belgię. Już onegdaj prasa angielska doniosła o skoncentrowaniu na granicy holenderskiej kilka niemieckich dywizyj, które brały udział w walkach na froncie polskim. Wczoraj w okolicy Ahrenheimu skoncentrowano niemiecką brygadę kawalerii. Loty samolotów niemieckich nad Holandią i Belgią stały się zjawiskiem notowanym coraz częściej.

W Belgii znajduje się obecnie pod bronią 600 tysięcy żołnierzy. Wczoraj większe oddziały zmotoryzowanych wojsk belgijskich odesłano w kierunku granicy holondersko-niemieckiej.

Belgowie będą strzelali do nieznanych samolotów

BRUKSELA, 9. XI. Władze belgijskie wydały rozkaz strzelania do nieznanych aeroplanów przelatujących coraz częściej nad terytorium belgijskim.

Przesyłka z Poznania wysłana w przeddzień wojny przybyła onegdaj do Oran

Przed wojną właścicielka młynu w majątku Wielkie Żuki, gm. olkienickiej zamówiła w poznańskiej firmie Karol Binder i s-ka walce, kamienie i maszyny dla młynu, wartości 12 tys. zł. Część należności zamawiająca opłaciła odrazu, zaś ok. 3 tys. zł miała wpłacić za zaliczeniem po przybyciu przesyłki do Oran.

Dnia 2 września, t. zn. w drugim dniu wojny, właścicielka majątku otrzymała powiadomienie z firmy, że w dniu 30 go sierpnia, t. zn. w przeddzień wojny, maszyny i walce zostały wysłane. Minęły dwa miesiące w czasie których zmieniała się mapa Europy. Właścicielka majątku była przekonana, że ładunek zginął. Nagle, przed dwoma dniami, otrzymała powiadomienie ze stacji kolejowej w Oranach, że może odebrać przesyłkę po wpłaceniu za zaliczeniem 3 tys. zł. Właścicielka majątku przesyłkę odebrała.

Opakowanie tej przesyłki stanowić będzie niewątpliwie swego rodzaju unikat. Skrzynie bowiem zaopatrzone są w pieczęcie polskie, niemieckie, sowieckie i litewskie. Najdłużej przesyłka przeleżała w Białymstoku.

Niektóre skrzynie noszą ślady uszkodzeń przez bomby. (c)

ROZPORZĄDZENIE Nr. 2

NACZELNIKA MIASTA I POWIATU WILEŃSKIEGO

Rozplakatowane zostało następujące obwieszczenie:

Na podstawie ustawy Milicji (V. Ž. Nr 32/363 § § 25, 26 i 27) celem utrzymania porządku publicznego ogłaszam następujące rozporządzenie ogólne:

1. Wszyscy właściciele domów prywatnych lub ich zarządzający, kierownicy domów rządowych czy społecznych, hoteli, domów noclegowych, pensjonatów i inni, utrzymujący lokale przeznaczone dla przyjezdnych, powinni w ciągu 3 dni od ogłoszenia niniejszego rozporządzenia zawiadomić policję miejscową o sobach mieszkających w ich lokalach, które przybyły od dnia 1 września 1939 roku do dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

Także należy zawiadomić o tych osobach, które mieszkały dotychczas jako cudzoziemcy, bez względu na to, kiedy przybyły i zamieszkały.

O tych osobach, które przybędą lub wyjadą po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia, dane wskazane powinny być udzielone w ciągu 24 godzin od przyjazdu lub wyjazdu osoby.

2. Wymienione w art. 1 dane powinny być udzielone policji miejscowej o każdej osobie w wieku od lat 17 na osobnej kartce o ustalonym formacie. Kartki wydaje się w policji miejscowej.

Niepełnoletni do lat 17 wpisywani są do kartki tej osoby, która sprawuje nad nimi władzę ojcowską.

3. Właściciele domów i inne w art. 1 wymienione osoby są odpowiedzialne za prawdziwość danych wpisanych w kartach.

4. Osoby, które nie zastosują się do niniejszego rozporządzenia na podstawie ustawy o Milicji § 26, będą karane według mojej decyzji grzywną do 1.000 litów lub aresztem do jednego miesiąca lub obydwoma karami łącznie.

5. Rozporządzenie niniejsze ważne jest od dnia ogłoszenia.

Pułk. rez. J. ŠLEPETYS
Naczelnik miasta i powiatu wileńskiego

Poszukiwanie zaginionych

Poszukiwani:	*Kto poszukuje:*
Bołbot Antoni, 29 dyw. piech. kol. sap.	Bołbot Anna, Wilno, Kalwaryjska 11—13.
Dawidowski Stanisław, 1 pułk piechoty.	Dawidowska Teresa, Wilno, Ostrobramska 29—9.
Sosnowski Tadeusz-Szczepan, 3 p. a. c.	Sosnowska Halina, Wilno, Zarzeczna 40—1.
Owidzki Władysław, W—wa, szk. podch. sanit.	Owidzka Zofia, Wilno, Zygmuntowska 20—4.
Niedźwiedzińscy Teresa i Wiktor, zam. Hajnówka.	Szamrej Stanisław, Nowowilejka, Wileńska 27—3.
Poszukuje krewnych w kraju wileńskim.	Pierzyński Franciszek, ppor., Internotên Stovykla Kulautuva 10 g-ve № 2-b via Kaunas.
Dworakowski Olaf, 1 p. a. l.	Dworakowska Halina, Wilno, Teatralna 2c—1,
Płotnicki Bolesław, por. i Władysław, podch.	Leonkow Antoni, Wilno, Konarskiego 44—6.
Ostrowski Stanisław-Mieczysław, ppor. 1 p. ul. Krechow.	Żona, Wilno, Wielka 24—22.
Mieczysławskiego Krzysztofa i Zaniewskiego Feliksa.	Paszkowska Helena, Wilno, Jagiellońska 5—1.
Rechowicza Gabryela.	Rechowicz Rafał, Wilno, Mała Pohulanka 10—4.
Rosset Feliks, komisarz straży gran. Wronki.	Rosset Feliks (ojciec), Wilno, Sierakowskiego 29—8.
Lipkowski Andrzej, por. 27 p.uł. Milewski Lipkowski Stanisław, Kwilecka Maria, Lipkowska Magdalena.	Lipkowska Henryka, Wilno, Mickiewicza 15—15.

Kto by wiedział o losie zaginionych, proszony jest o poinformowanie poszukujących według podanych adresów.

Dalszy ciąg listy zaginionych w następnym numerze.

Program Wileńskiego Radia

SOBOTA:

15.00—15.10. Informacje w jęz. litewskim i polskim.
18.00. Z Kowna: Chwilka strzelecka, prel. W. Drugvardas.
18.30. Z Wilna: Informacje w jęz. litewskim.
18.40. Z Wilna: Informacje w jęz. polskim,
18.50—19.15. Muzyka z płyt.

Nauka i Wychowanie

Praca

Różne

Handel i Przemysł

Lokale

Lekarze

Sprzedaż i Kupno

Wydawca: Witold Staniewicz. Leidėjas: Vytautas Stanevičus.
Redaktor: Witold Kiszkis. Redaktorius: Vytautas Kiškis.
Adres redakcji i administracji: Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. Tel. 79 199.
Redakcijos ir admin. antrašas: Vilnius, Vysk. Bandurskio g-vė 4. Tel. 79 ir 99.
Drukarnia „Znicz", ul. Biskupa Bandurskiego 4. Tel. 3-40.
Spaustuvė „Zničius", Vysk. Bandurskio g-vė 4. Tel. 3-40.